

W dniach 2 - 5 października 2010 r. odbyła się konferencja przygotowująca projekt współpracy między siedmioma Lokalnymi Grupami Działania z całej Polski. Projekt współpracy powstał w czasie konsultacji naszej LGD z inną Świętokrzyską LGD - LGD "Białe Ługi". Projekt ma mieć nazwę: "Dziedzictwo - Naszą Atrakcją" w skrócie DNA. Zaproszenie do współpracy przyjęły następujące LGD:

- "Gryflandia", woj. zachodniopomorskie
- "Kraina Rawki", woj. łódzkie
- "Nasza Suwalszczyzna", woj. podlaskie
- "Owocowy Szlak", woj. lubelskie
- "Sejneńszczyzna", woj. podlaskie

Konferencja odbyła się w dwóch następujących po sobie etapach:

- etap 1: 2 - 3 października 2010 r. - spotkanie na terenie działania LGD "Białe Ługi"
- etap 2: 4 - 5 października 2010 r. - spotkanie na terenie działania LGD "Region Włoszczowski"

Każdy dzień niósł kilka atrakcji. Każda z dwóch LGD, gospodarzy, starała się pokazać swój region w najlepszym świetle. Na pożegnanie uczestnicy chwalili przyjęcie ich na naszym terenie, nawet współgospodarz, LGD "Białe Ługi", "uchylił przed nami rondo kapelusza".

---

#### Dzień pierwszy - 2 października 2010 r. - Początek i integracja:

- Spotkanie w Chmielniku

Na początku był ogólny chaos, ale potem zaczęliśmy się utożsamiać z całą grupą. Decydującym momentem przełamania wszelkich barier był moment, w którym szefowie biur LGD - gospodarzy, stanęli na chmielnickim rynku, naprzeciw siebie, jak w pojedynku. Od tego momentu wszystko potoczyło się gładko. Po rynku była kaczka studnia i zwiedzanie synagogi. Następnie gościł nas Dom Kultury w Chmielniku. Większość tematów obracała się wokół pielęgnowanej w Chmielniku pamięci o chmielnickich Żydach.

- Szydłów

Przez Bramę Krakowską weszliśmy w obręb Starego Miasta Szydłowa. Potem było zwiedzanie Muzeum Sztuki Żydowskiej, muzeum zamkowego i zamku szydłowskiego. I tą samą drogą, którą weszliśmy na Stare Miasto i zamek wróciliśmy do autokaru.

- Safari w Kurozwałkach
- Otwarcie remizy OSP w Celinach.

#### Dzień drugi - 3 października 2010 r. - Borków - część robocza konferencji:

Na sali konferencyjnej wypracowywaliśmy materiały do projektu współpracy. Poza wprowadzeniami dokonanymi przez animatorów konferencji, przedstawiciele LGD "Białe Ługi" i LGD "Region Włoszczowski", działaliśmy na zasadzie burzy mózgów. Sztab konferencji stanowili: Witold Kowal - dyrektor biura LGD "Białe Ługi", Cezary Huć - dyrektor biura LGD "Region Włoszczowski", Marisz Iwan - koordynator ds. LSR "Białe Ługi" i Anna Kowalska - koordynator ds. LSR "Regin Włoszczowski".

Dzień trzeci - 4 października 2010 r. - Włoszczowa - c. d. części roboczej i nie tylko:

Niemal w samo południe zameldowaliśmy się w "Villi Aromat" we Włoszczowie. Sala kawiarniana przekształcona w konferencyjną czekała ze "szwedzkim stołem kawowym" i zapraszała na obrady. Na początku założenia zawarte w umowie porozumienia o współpracy, później inne szczegóły i propozycje działań z przerwą na obiad. całość zakończyła się w porze wieczornej kolacji. Wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy co nasz czeka. Nasze obrady zaszczylił wiceprezes LGD "Region Włoszczowski" - Stanisław Herej, wójt Gminy Radków.

Uczestnicy konferencji, prowadzeni przez gospodarzy, w porze wieczornego filmu w TVP, zeszli do podziemi "Villi Aromat". I jakby zmieniła się epoka, znaleźli się w scenerii średniowiecznej piwnicy klubu "Carpe Diem". Tutaj czekały wykwintne potrawy. jednak wiadomo nie samym jadem żyje, trzeba i coś dla ducha. Zatem Pani Dyrektor Powiatowego Centrum Kulturalno - Rekreacyjnego we Włoszczowie zaprosiła wszystkich na mini recital Dominiki Bałazińskiej - uczennicy Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Władysława Sikorskiego we Włoszczowie, laureatki wielu festiwali piosenki. Wszyscy oniemieli, gdy usłyszeli piosenkę "Czy pamiętasz jak ze mną tańczyłeś walca", ze słowami K. I. Gałczyńskiego i muzyką Zbigniewa Koniecznego, a skomponowaną dla Anny Demarczyk. Jednak w interpretacji Dominiki widać było tylko nieco stylu Anny Demarczyk, ale nie było to naśladowictwo, to własna mocna interpretacja. Następnie Dominika zaśpiewała jeszcze kilka wyszukanych, ambitnych piosenek, by zakończyć piosenką o urodzie i braku serca. Wszystkie piosenki wzbudziły ogromny aplauz zgromadzonych. Nie obeszło się bez bisu. Potem spotkanie przerodziło się w bardziej kameralne. Na wieczornym spotkaniu gośćmi uczestników konferencji byli: Ryszard Maciejczyk, Starosta Włoszczowski, z żoną; Stanisław Herej, Wiceprezes LGD "Region Włoszczowski" i wójt Gminy Radków, z żoną, Jarosław Klimek, wójt Gminy Moskorzew oraz ks. Wiesław Balec - proboszcz parafii rzymsko - katolickiej w Czarnicy.

Dzień czwarty - 5 października 2010 r. - Promujemy co najlepsze:

W tym dniu chcieliśmy, jako LGD "Region Włoszczowski", pokazać naszym gościom to z czego jesteśmy dumni, a co w wymianie turystyczno - kulturalnej mogło ich zaciekawić. Na początek znana z serów nie tylko w Polsce, ale i dużo dalej - Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska "Włoszczowa". Potem przejazd na stację kolejową Włoszczowa Północ. Stąd już blisko do Czarnicy, a tu wszystko co związane z wielkim Polakiem, hetmanem polnym koronnym Stefanem Czarnieckim. Z Czarnicy "skok" przez Włoszczowę do Kluczewska, gdzie gościliśmy w gospodarstwie agroturystycznym. Potem już tylko obiad i każdy w swoją stronę z naszymi upominkami.

W mleczarni przyjęto nas w sali konferencyjnej zakładu. Na stołach stały produkty OSM "Włoszczowa" przygotowane do konsumpcji. Powitał nas sam wiceprezes Spółdzielni, który też oprowadzał nas po zakładzie. Ubrano nas w białe fartuchy i czepki z fizeliny. Przemierzając zakład patrzyliśmy na jego urządzenia, które nie wymagają licznej załogi. Ludzi niewiele widzieliśmy na zakładzie. Wycieczkę zakończyliśmy w sali konferencyjnej, gdzie z przyjemnością popróbowaliśmy włoszczowskich specjałów nabiałowych, nawet kilka pakowanych zabraliśmy ze sobą.

Pożegnaliśmy mleczarnię i przez całe miasto przejechaliśmy na parking przy stacji kolejowej Włoszczowa Północ. Po drodze gościom informacji o mijanych obiektach udzielał kolega Roman Kaczmarek. Stanęliśmy przed autobusem ze zdziwieniem. To była ta "sławna" Włoszczowa Północ dziwili się goście. Nie obyło się bez pamiątkowego zdjęcia na tle napisu "Włoszczowa Północ".

Wsiadliśmy do autokaru i ruszyliśmy przez Kuzki do Czarnicy. Roman cały czas przekazywał informacje o historii i tradycjach gminy. W Czarnicy przed Szkołą Podstawową im. Stefana Czarnieckiego obejrzelśmy pomnik hetmana polnego koronnego Stefana Czarnieckiego, dłuta Zygmunta Koniecznego, odsłonięty w 1999 r. Następnie udaliśmy się do miejscowego kościoła pw. Św. Floriana, gdzie przywitał nas proboszcz ks. Wiesław Bolec oraz Prezes Towarzystwa Pamięci Hetmana Stefana Czarnieckiego, Zygmunt Fatyga. To właśnie prezes przekazał nam historię kościółka i oprowadził po nim. Następnie mówił o hetmanie polnym koronnym Stefanie Czarnieckim, jego pogrzebie i o ostatecznym pochowaniu hetmana w 1936 r. Kluczowym momentem zwiedzania kościoła było zwiedzanie kaplicy z pamiątkami po hetmanie.

W Kluczewsku mieliśmy małe problemy z trafieniem, ale w końcu się udało. Pani Agnieszka Szymczyk zaprosiła nas do swego gospodarstwa agroturystycznego. Pokazała nam budynek i swoje dzieła tkackie, następnie zaprosiła do altany na placu. Tutaj zaserwowała degustację, specjalności gospodarstwa, nalewek owocowych i ziołowych. Dyrektor PCK-R, Jolanta Tyjas, przygotowała dodatkową atrakcję możliwość samodzielnego wybicia sobie medalu promocyjnego powiatu z Włoszczową Północ lub Janem Brożkiem. Po wszystkim wróciliśmy na obiad do "Villi Aromat"

